

dojrany gdzie dostrzeżony jak  
 ledwie przeczuwany dobywany z dna  
 nieśmiało nakreślony w wodzie kształt może  
 zadanie pytanie znak zawieszona między płetwą a  
 wiedza o nie-     gdy staje się inna dla każdego osobna  
 palec stwórcy zapomniane żebro: ość plusk ikra smak chłód     oś  
 rzut hak noc żer dno: śliskość objawienia odmienne rozpoznanie     się  
 nadpływając z przestronnych snów **z lekcji systematyki wód**     wyznacza  
 krańce i końce granice styku morskie euforie rozrasta i rozpiera     się  
 w nas we śnie o byciu niekoniecznym w nagłych uniesieniach     o!  
 z dna dopowiadam jej śmiało ucieleśnienia mówię wam  
 o rybie i nieporozumieniu oddycham ciężko lekko  
 ybie i niedopełnieniu oddycham ciężko le  
 o pozwól mi być świadomym  
           wszelkich     twych  
           form

# infans

w mozaice bulgotów  
w zarysie wirów  
w strukturach prądów  
jest  
pewien margines manewru  
przestrzeń wolności  
– dla milczącego  
każdy zwinięty  
w swoją niemość  
każdy skupiony  
na niewypowiedzeniach  
w krainie lakonii  
zamknięty we własnym  
języku gestów  
umierający pantonimą  
mówisz do mnie kolorem  
wypowiadasz się kształtem  
twój kolor znaczy  
– to trafia we mnie głębiej  
niż korzenie słów; powikłane  
dialekty płetw i okrzężeń, wzniesień,  
zawirowań  
w stanie nieustającej wojny  
dyplomatycznych wyjaśnień  
– brakuje tłumaczy  
ze czerwień niekoniecznie  
stanowi zachętę do walki  
czy też kopulacji  
skazani na rozjemczość wody,  
jej łagodny ucisk  
nie oddzieleni od  
świadomości czy ciała  
wielkiego ciała wody  
nie  
przeorani  
duszą  
od pięciuset milionów lat  
płynie  
– my